

## Sprawozdanie

Komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego o krajowych zakładach naukowych rolniczych tudzież o gorzelnii, folwarku i eksploatacyi torfu w Dublinach.

### Wysoki Sejmie!

Załatwiając przedłożone przez Wydział krajowy sprawozdanie o którym jest mowa w nagłówku, komisya gospodarstwa krajowego zbadawszy rzecz całą na miejscu, omawia w następującym sprawozdaniu każdy z zakładów tamentejszych z osobna.

#### Szkola wyższa.

Komisya z zadowoleniem zaznacza że od czasu zaprowadzenia internatu, stosunki w szkole wyższej dublańskiej znacznie się polepszyły.

Obawy, które myśl założenia internatu u wielu wzbudzała, okazały się płonemi. Młodzież chętnie się doń garnie, czego najlepszym dowodem iż na rok 1895/6 więcej było zgłaszających się, aniżeli miejsce w zakładzie.

Pełne taktu i dbałości o dobro instytucyi postępowanie tak Dyrekeyi jako też i grona profesorów doprowadziło do niebywałej dawniej harmonii pomiędzy przełożoną władzą a uczącą się młodzieżą.

Zaprowadzenie przymusu egzaminowego, jako naturalnej konsekwencyi przymusu naukowego, okazało nader dodatnie rezultaty, gdyż jak to sprawozdanie Dyrekeyi zaznacza, na 75 egzaminów z poszczególnych przedmiotów, sześć tylko, wypadło ze stopniem niedostatecznym. Do egzaminu zaś głównego ustnego zgłosiło się z końcem roku siedmiu kandydatów, z których sześciu z dobrym postępem egzamin ten złożyło.

Komisya gospodarstwa krajowego zwraca jednak uwagę Wydziału krajowego, iż zaprowadzenie list frekwencyjnych, na których by uczniowie własnoręcznym podpisem obecność swoją na każdym wykładzie stwierdzali, uważa za nader pożądane.

O zamierzonej reformie egzaminu głównego, komisya żadnego zdania wyrazić nie może, gdyż myśl ta jest tylko ogólnikowo w sprawozdaniu Wydziału krajowego poruszona.

Zamianę kilku miejsc funduszowych, na miejsca półwolne, to jest takie, które by zapewniały kandydatowi pokrycie połowy opłat, w wysokości 300 zł. uważa komisya, za pomysł nader szczęśliwy, i zaleca zaprowadzenie go z otwarciem przyszłego roku szkolnego. Tym bowiem sposobem umożliwi się wstęp do zakładu, znaczniejszej ilości uboższej młodzieży, której by po upływie pierwszego półrocza, w razie dobrych postępów i nie nagannego zachowania, można drugą połowę opłaty, uzupełnić dodaniem stypendyum.

Gmach internatu w zupełności swemu przeznaczeniu odpowiada. Schłodne poiki dla uczniów, skromnie ale dostatecznie umeblowane, obszerna sala jadalna jako też sale dla rozrywek, łazienka z trzema wannami, infirmarya, wogóle wszelkie potrzeby obmyślane dokładnie i wykonane starannie. Brak tylko pieców w wychodkach niekorzystnie wpływa na czystość powietrza na kurytarzach zakładu, bo przy silnych mrozach, rury wodociągowe zamarzają, i niewypłukane otwory wychodkowe roznoszą przykrą woń po całym zakładzie. Komisya zaznacza również, iż ani przyrządów do szermierki, ani też do gimnastyki dotąd nie ma, a zaprowadzenie takowych uważa za nader pożądanę.

Wyznaczona początkowo kwota o rocznych 610 zł., jaką uczniowie uiszczają mieli za całe utrzymanie wraz z czesnem, okazała się po całorocznem doświadczeniu niedostateczną, gdyż i koszt stołowania, i cena ubrania, wypadły wyżej, aniżeli to było pierwotnie obliczone na podstawie rachunku zestawionego w przybliżeniu przez Wydział krajowy.

Wypadło więc podnieść należytość za utrzymanie do takiej wysokości, przy której by fundusz krajowy nie był narażony na dopłacanie.

Z dokładnie zestawionych rachunków, opartych już na wynikach z roku 1894/5, okazało się, że potrzeba podnieść powyższą kwotę o 30 zł. na ucznia to jest do 640 zł. rocznie. Ze zaś Wysoki Sejm utworzył 12 miejsc funduszowych, opłacanych ze skarbu krajowego, przeto i koszta przypadające z tego tytułu na fundusz krajowy, podniosą się o 360 zł. rocznie i w tej też zwiększonej cyfrze wstawił je Wydział krajowy do preliminarza budżetu szkoły wyższej na rok 1896.

Komisya gospodarstwa krajowego podzielną zapatrywania Wydziału krajowego, uznaje ten zwiększony wydatek za usprawiedliwiony.

Odezwą z dnia 29. marca 1895 udał się Wydział krajowy do c. k. Namiestnictwa z przedstawieniem potrzeby wyjednania u c. k. Ministerstwa rolnictwa dodatkowego zasiłku w kwocie 4 000 zł. równającej się połowie kosztów, jakie pociągnęły za sobą dodatkowe roboty w gmachu zakładowym. Dotąd jednak nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Komisya ma jednak nadzieję, iż c. k. Ministerstwo rolnictwa, w czasie gdy nastąpi asygnata wszystkich zasiłków ze skarbu państwa, na cele szkolnictwa rolniczego w kraju naszym nie omieszką zaasygnować i wyż wymienionej kwoty.

Brak pomieszek dla profesorów w Dublanach coraz dotkliwiej czuć się daje, a to tem bardziej iż trzeba było dać pomieszkanie p. dyrektorowi Frommlowi, a Wydział krajowy nie mógł wypełnić polecenia Wysokiego Sejmu tyczącego się zakupna domu od pana Krasuskiego, gdyż tenże, na kwotę 5 500 zł. na jaką dom jego przez komisję rzeczoznawców oszacowany został, zgodzić się nie chciał. Nie zaznacza jednak Wydział krajowy w swym sprawozdaniu ile pan Krasuski żądał, Komisya gospodarstwa krajowego uznaje ostateczne załatwienie sprawy z panem Krasuskim jak również zakupno przybudowań pana Lubomęskiego, które teraz Wydział krajowy dla pana dyrektora, kosztem 480 zł. rocznie wynajmuje, za rzecz nader pożądaną, a to tem więcej, iż oba te domy wybudowane są na gruncie zakładowym, istnienie zaś prywatnych domów na gruntach do funduszu krajowego należących, uważa komisya tem bardziej za niewłaściwe, iż W. krajowy zmuszony jest ponieść brakom pomieszek, wynajmować takowe po cenach może zbyt wygórowanych. Obecnie dwaj profesorowie, mianowicie pp. Pawlikowski i Wawnikiewicz mieszkają we Lwowie, co szczególnie dla pana Wawnikiewicza, jako Dyrektora szkoły gorzelniczej i kierownika gorzelnii, wiele jest nieodpowiedniem, a dla szkoły samej i pewnej ciągłości i akuratności w wykładach, niewłaściwem.

Czynsze najmu pomieszek, jak widzimy w preliminarzu budżetu, dochodzą już poważnej sumy 2000 zł., a przy tem niektóre domy zamieszkałe przez PP. profesorów są tak stare i zniszczone, że koszta corocznej ich naprawy i utrzymania coraz bardziej i to niepomierne wzrastają.

Komisya gospodarstwa krajowego uznaje stan ten za anormalny i osobnym wnioskiem pozwala sobie zalecić Wysokiemu Sejmowi załatwienie tej tak ważnej dla szkół Dublańskich sprawy.

W składzie grona nauczycielskiego nieznaczne tylko zaszły zmiany. Pan Karol Malsburg, docent hodowli, przeniesiony został z początkiem roku szkolnego do Czernichowa, dla zastępowania chorego profesora hodowli p. Piotrowskiego. Zgodnie zaś z wnioskiem kuratorji powołał Wydział krajowy na tęż posadę p. Dra Mieczysława Pańkowskiego, który mianowany docentem dekretem z 16. września 1895 z poborami



przywiązani do tej docentury, już z początkiem roku szkolnego wykłady swoje rozpoczął.

Dla pp. Profesorów Pańkowskiego i Rylskiego, którzy już 20 lat na stałej posadzie wysłużyli, wstawił Wydział krajowy do preliminarza budżetu czwarte pięciolecie po 200 zł.

Jakkolwiek w etacie płac profesorów w szkole Dublańskiej obowiązuje przepis ogólny, że tylko trzy pięciolecia może urzędnik na jednej i tej samej posadzie otrzymać, to zważywszy, iż Wysoki Sejm pozwolił już na prawo do pięciu dodatków pięcioletnich dla profesorów szkoły lasowej, szkoły czernichowskiej i niższych szkół rolniczych, komisya gospodarstwa krajowego uważa, iż zrównanie pod tym względem profesorów Dublańskich z profesorami tych szkół jest zupełnie słuszne i wniosek Wydziału krajowego przyjmuje.

Na tem kończąc sprawozdanie o szkole wyższej rolniczej w Dublanach, komisya gospodarstwa krajowego z naciskiem zaznacza, iż ścisłe przestrzeganie regulaminu dla internatu, oraz przepisów dyscyplinarnych, obowiązujących uczniów szkoły Dublańskiej nie może jak tylko najkorzystniej wpłynąć na dalszy rozwój tego tak cennego dla kraju zakładu.

### Szkola niższa.

W niższej szkole ta tylko nastąpiła zmiana, iż Wydział krajowy na mocy uchwały Wysokiego Sejmu zmieniającej etat osób i płac pomocniczych nauczycieli, obsadził stałą posadę drugiego nauczyciela dotychczasowym prowizorycznym nauczycielem p. Maraynem Nowickim. A gdy z chwilą oddania internatu do użytku uzyskano więcej miejsca w starym budynku, można było bez zbytecznego przepelnienia, pomieścić o trzech uczniów więcej.

Dyrekcya tem chętniej to uczyniła, iż napływ zgłaszających się do zakładu na rok pierwszy jest zawsze tak wielki, że pomimo wystarczających kwalifikacji zaledwie połowę zgłaszających się pomieścić można.

Wskutek zwiększonej o trzech liczby uczniów zwiększył się też wydatek na ich utrzymanie i ubranie, tudzież na sprawienie przyborów naukowych i tem się tłumaczy, iż Wydział krajowy wstawił w tym roku wyższe kwoty w odnośne rubryki preliminarza tej szkoły.

O szkole samej zaznacza komisya, iż nauki idą w niej utartym torem nabytego doświadczenia, i że umiano tu zakres nauk utrzymać na właściwym poziomie nie starając się o nic, co by mogło podnieść pozory a nie samą użyteczność nauki.

### Stacye doświadczalne.

Na mocy uchwały Wysokiego Sejmu założone zostały w Dublanach dwie stacye kontrolno-doświadczalne, a mianowicie: stacya chemiczno-rolnicza i stacya botaniczno-rolnicza.

Aczkolwiek obydwie pomieszczone są w gmachu szkolnym, nie stoją one ze szkołą w żadnym ani administracyjnym, ani naukowym związku i nigdy nie mogą być traktowane jako integralna część zakładów szkolnych Dublańskich. Usuwają się one zupełnie z pod wpływu i kontroli Dyrektora, który nie może i nie powinien za wyniki czynionych w nich badań i doświadczeń być odpowiedzialnym. Li tylko manipulacya kasowa stacyi pozostaje w rękach p. Dyrektora. Stacye te założone zostały nie dla szkoły, ale dla kraju i tylko właściwi kierownicy odpowiadają za przeprowadzone w nich prace.

Szczególowego sprawozdania z działalności obu stacyi Wydział krajowy z powodu krótkiego ich trwania nie przedkłada. Komisya gospodarstwa krajowego nie wątpi jednak, iż w roku przyszłym, obszerna i szczegółowa relacya da Wysokiemu Sejmowi dokładny obraz działalności i pożytku tych tak dla kraju cennych i dosyć obficie dotowanych zakładów.

W roku ubiegłym zajął się Wydział krajowy ułożeniem regulaminu i cenników dla stacyi, co też za powrotem z zagranicy kierownika stacyi chemiczno-rolniczej p. Pomorskiego, i za współdziałaniem delegatów komitetu Towarzystwa gospodarskiego,

Izby handlowej, Dyrekcji Banków rolniczego i hipotecznego oraz Towarzystwa handlowego, a pod przewodnictwem członka Wydziału krajowego, pana Wereszczyńskiego do skutku doprowadził.

Tak regulamin, jak i cenniki zostały obszernie przedyskutowane i przyjęte.

Działając w myśl etatu zatwierdzonego przez Wysoki Sejm dla stacyi, poruczył Wydział krajowy funkcyę asystenta stacyi botanicznej p. Paczowskiemu, asystentowi katedry botaniki, a z pomiędzy zgłaszających się do konkursu, rozpisanego na asystenta stacyi chemiczno-rolniczej wybrał p. Kosińskiego, ucznia szkoły przemysłowej krakowskiej i zamianował go asystentem zgodnie z opinią kierownika stacyi.

W preliminarzu budżetu stacyj na r. 1896 wstawił Wydział krajowy kilka kwot drobniejszych, których użycie jest tamże dostatecznie wyjaśnione.

W pozycyi 9. wydatków nadzwyczajnych wstawioną jest kwota 600 zł. na wybudowanie szop i sprawienie wózków dla stacyi chemiczno-rolniczej. Wstawienie tej kwoty uzasadnia Wydział krajowy tem, iż wobec rozszerzającego się coraz bardziej użycia nawozów sztucznych stacya chemiczna dostaje coraz więcej zapytań, jakich nawozów dla jakich gatunków gleby najwłaściwiej użyć by należało. Dla przeprowadzenia w tym kierunku doświadczeń nie wystarcza analiza chemiczna, ale potrzeba przeprowadzić szereg doświadczeń metodą wazonową Wagnerowską z typowymi glebami naszego kraju. Do zastosowania jednak tej metody potrzebne są koniecznie szopy do cieniowania wazonów z ziemią i na postawienie tych szop oraz zakupno potrzebnych wazonów i wózków wstawił Wydział krajowy w preliminarz wyż wymienioną kwotę 600 zł. Komisya gospodarstwa krajowego uznaje dopełnienie w tym kierunku stacyi chemiczno-rolniczej za potrzebne, a wydatek preliminowany przez Wydział krajowy za usprawiedliwiony.

Uchwały z 9-go lutego 1895. roku polecił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu, aby na następną sesyę sejmową przygotował projekt uzupełnienia stacyi doświadczalnej w kierunku dokonywania w różnych miejscach kraju, lokalnych prób i doświadczeń, z nawozami sztucznymi, oraz uprawę różnego rodzaju roślin. Gdy jednak doszło do wiadomości Wydziału krajowego, iż komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego robi już w tym kierunku próby ze współudziałem profesora Pomorskiego, oczekuje Wydział krajowy na wyniki tych prób, by dopiero, mając już pewne, na doświadczeniu oparte dane, wystąpić z pozytywnym wnioskiem. Komisya podziela w zupełności zapatrywania Wydziału krajowego i uważa wstrzymanie się z wykonaniem uchwały wyż wymienionej Wysokiego Sejmu za dostatecznie usprawiedliwione.

## Szkoła gorzelnicza i gorzelnia.

Na mocy uchwały Wysokiego Sejmu przeprowadził Wydział krajowy za pośrednictwem c. k. Namiestnictwa rokowania z c. k. Rządem co do przyczynienia się skarbu Państwa do połowy kosztów założenia i utrzymania gorzelnicznej stacyi doświadczalnej w Dublinach.

Do tej pory Wydział krajowy nie dostał żadnej odpowiedzi, W przypuszczeniu jednak że ta odpowiedź wypadnie pomyślnie, uprasza Wydział krajowy w osobnym wniosku, o pozwolenie na urządzenie takiej stacyj doświadczalnej, z tym wyraźnym zastrzeżeniem że c. k. Rząd zapewni subwencyę na jej założenie i stałą dotacyę na utrzymanie w połowie wysokości kosztów. W tym celu Wydział krajowy wstawił do R. XV. poz. 208 kwotę 3150 zł. Komisya gospodarstwa krajowego uznając doniosłość takiej stacyi doświadczalnej dla kraju, w którym jedynym przemysłem rolniczym jest właśnie gorzelnictwo, sądzi jednak iż sprawa ta nie jest jeszcze dostatecznie w swych wynikach finansowych obrobioną i zbadaną, i dlatego nie odrzucając w zasadzie myśli założenia w przyszłości stacyi gorzelnicznej, nie przychyła się jednak w tym roku do wniosku Wydziału krajowego.

W szkole gorzelnicznej odbyły się wykłady w przepisany czas, a uczniów było dwudziestu czterech, którzy wszyscy przystąpili do egzaminu po skończeniu kursu i zdali go przeważnie z dobrym postępem. Prócz tego odbył się jak zwykle praktyczny kurs sześciodniowy dla straży skarbowej i urzędników koncepcyjnych c. k. Dyrekcji skarbowej, który miał słuchaczy 54.



Preliminarz szkoły na rok 1896. nie różni się w niczem od budżetu z roku 1895., natomiast preliminarz gorzelnii wypadł niekorzystniej, z powodu, iż cenę spirytusu prelimitowano o jeden reński mniejszą na hektolitrze, a przy tem i bonifikacya będzie mniejszą, gdyż ilość spirytusu kartoflanego również prelimitowano o 60 hektolitrow mniejszą niż w roku zeszłym.

Kończąc to sprawozdanie, wyraża komisya zdziwienie, dla czego pomimo tak znacznej ilości wyeksploatowanego torfu, wstawił Wydział krajowy w rubryce II. pozycyi trzeciej wydatków 1350 zł. na drzewo, gdy opał torfem byłby bozsprzecznie znacznie tańszym. Komisya ma nadzieję, iż jeżeli torf dalej w Dublanach eksploatowany będzie, to gorzelnia Dublańska skorzysta z tego znacznie tańszego środka opałowego.

## Folwark.

Gospodarstwo na folwarku Dublańskim winno wedle zdania komisji gospodarstwa krajowego, służyć za wzór uczniom tak wyższej jak i niższej szkoły rolniczej.

Powinno ono wykazać młodzieży, jak gospodarować potrzeba, jakich używać środków, aby w danych warunkach najwyższy możliwy czysty dochód z gospodarstwa osiągnąć. Takie tylko gospodarstwo będzie znakomitym pomocniczym środkiem naukowym dla zakładów szkolnych, w którym uczniowie naocznie się przekonają, że mimo nieszczegółnej jakości gleby, i innych rozlicznych niesprzyjających okoliczności, stosując umiejętnie to z teoryi, co w danych warunkach stosować trzeba, a unikając niepotrzebnych eksperymentów i zbyt kosztownych wydatków, można i w tych ciężkich dla rolnictwa czasach wydobyć pewną rentę z ziemi.

Komisya gospodarstwa krajowego jest przekonana, iż pod sprężystym a umiejętnym kierownictwem pana Dyrektora zakładu, a przyszłego administratora folwarku, młodzież na taki przykład rzeczywiście wzorowo prowadzonego gospodarstwa z pewnością liczyć może.

Aby dojść jednak do tego celu, komisya uważa za nieodzownie potrzebne, by administracya i rachunkowość folwarczna zupełnie oddzielnie były prowadzone, od administracyi i rachunkowości zakładów naukowych, chociaż naczelne kierownictwo, w jednych spoczywać będzie rękach. Folwark, to tylko powinien świadczyć szkole, co nie wykojeja prawidłowego ruchu gospodarstwa, to sprzedawać, co sam zwykle produkuje, a wszelkie wydatki jakie na cele naukowo-szkolne ponosi, czy to w formie doświadczeń z inwentarzem, czy przez oddanie pewnych parcel pod eksperyment naukowe, w ogóle wszystko co wykracza po za zwykłe normy prowadzenia gospodarstwa, a wkracza w dziedzinę doświadczeń naukowych, winno mu być z dotacyi szkolnej bonifikowanym i w rubryce dochodów uwidocznionem. Ułożenie pewnego w tym celu planu i przypuszczalnego preliminarza kosztów byłoby obowiązkiem Wydziału krajowego w porozumieniu z administratorem folwarku i profesorami poszczególnych przedmiotów.

Ryzałtowa kwota 1000 zł. jako wynagrodzenie dla folwarku za straty poniesione wskutek zastosowania stanu inwentarza do potrzeb szkoły, nie ma żadnej racjonalnej podstawy, bo faktycznie, raz może być niewystarczająca a drugi raz za wielką i zdaniem komisji nie powinna na przyszłość figurować w budżecie.

Rachunkowość folwarczna winna być zastosowaną do potrzeb gospodarstwa, a nie do wymogów oddziału rachunkowego Wydziału krajowego, inaczej nigdy dokładnej ewidencji strat i zysków mieć nie będzie można.

W rubryce wydatków folwarcznych figurują liczne pozycye, które z wynikami gospodarstwa w żadnym nie ztoją związku; procenta i amortyzacya długów hipotecznych, emerytury, rozliczne koszta konkurencyjne, wszystko to są ciężary które umniejszają rentę właściciela, ale na wynik gospodarstwa folwarcznego wpływać nie powinny.

Brak corocznego przeprowadzenia (inwentury) oszacowania przyrostu lub ubytku w wartości inwentarzy tak żywych jak martwych, oraz wszelkiego rodzaju zapasów, uniemożliwia ściśle obliczenie czystego dochodu; a już obciążanie jednorocznego okresu rachunkowego, całą wartością inwestycyi jak stawianie budynków, drenowanie zakupno nowego inwentarza żywego i martwego, wbrew jest przeciwne wszelkim zasadom administracyi. Kwota bowiem na tego rodzaju inwestycye wydana, powinna być roz-

dzieloną na szereg lat (stosownie do ich rodzaju) a tylko procenta i amortyzacye w corocznym budżecie uwidocznione być winny.

Zamknięcie rachunków gospodarczych folwarku (jak również i gorzelni) z dniem 31. grudnia nie tylko utrudnia, ale prawie niemożliwym czyni przeprowadzenie dokładnej inwentury, gdyż trudno jest obliczyć dokładną wartość np. zboża w stertach, którego połowę może myszy zjadły, lub okopowych w kopcach które mogły mrozy lub deszcze uszkodzić, i pozostaje tylko czysty rachunek kasowy, który dać musi fałszywy obraz o rezultatach prowadzenia gospodarstwa folwarku lub gorzelni.

Z tych więc powodów komisya gospodarstwa krajowego usilnie zaleca Wydziałowi krajowemu, by zamknięcie rachunków tak folwarku jak i gorzelni Dublańskiej miało miejsce z dniem 30. czerwca.

Administracya folwarku przedłożyła sprawozdanie obejmujące wykaz szczegółowy mleczności krów pełnej krwi Oldenburgskiej zakupionych we Wrześniu 1894 r. oraz wykaz przyrostu wagi w okresie jednorocznym.

Komisya z uznaniem podnosi, iż utrzymanie tej obory jest wzorowe, co wykazuje znaczny przyrost na wadze. Mleczność przecięciowa 10,39 litra dziennie, czyli  $6\frac{3}{4}$  kilo mleka na kilo żywej wagi rocznie, jest bardzo dobrym rezultatem, szczególnie dla tak młodych krów.

Ubolewa jednak komisya iż administracya folwarku nie przedstawiła równocześnie wykazu ilości i wartości paszy spotrzebowanej przez oborę, bo wtenczas tylko można by zdać sobie sprawę, o ile dochód brutto mniej więcej 200 zł. od krowy przewyższa wartość spotrzebowanej paszy, i wypośrodkować, jaki dochód czysty daje folwarkowi ta obora.

Wydział krajowy wstawił w preliminarz budżetu folwarku na rok 1896 kwotę 2000 zł. na powiększenie obory Oldenburgskiej krowami lub na zakupno buhaja.

Co się tyczy buhaja to jest on wprawdzie może nie bardzo szlachetny, ale zupełnie normalnie zbudowany i doskonale się rozwijał od czasu gdy został sprowadzony, w ciągu roku przybyło mu 190 kilo wagi. Cielęta po nim bardzo dobre, o czem się komisya na miejscu przekonała, a że jak Pan profesor Pańkowski który go zakupił, w swoim sprawozdaniu podaje, ma pochodzić ze znanej z mleczności obory, nie widzi komisya potrzeby na teraz jeszcze, innym go zastępywać.

Co do powiększenia ilości krów Oldenburgskich, to gdy z wiosną bieżącego roku zarząd folwarku przechodzi w ręce Pana Fromma, komisya uznaje, iż lepiej by może było, pozostawiając w budżecie wstawioną przez Wydział krajowy kwotę 2000 zł. wstrzymać się jeszcze z zakupnem krów Oldenburgskich dopóki pan Dyrektor obznajomwszy się dokładnie z potrzebami gospodarstwa na folwarku Dublańskim, nie objawi w tym kierunku swego zdania.

## T o r f.

Co się tyczy nowego sposobu eksploatacyi torfu, zaprowadzonego przez Wydział krajowy na mocy uchwały W. Sejmu, to wynik takowego wedle sprawozdania delegata W. krajowego P. Dyrektora Fromma, okazał się nader niekorzystnym. Pomimo wyjątkowo stałej pogody wyprodukowano tylko 5180 centnarów mtr. a koszt jednego centnara, nie wliczając procentu od kapitału inwestycyjnego ulokowanego w machinach narzędziach i budynkach tudzież wynagrodzenia kierownika eksploatacyj P. Dzbańskiego, wypadł na 82 centy loco magazyn na torfowisku Dublańskim.

Wprawdzie pan Dzbański w sprawozdaniu swoim w inny sposób oblicza koszt eksploatacyi, bo nie obejmuje niemi ani płacy maszynisty, ani czynszu za użyte grunta, ani różnych innych wydatków które w sumie 808 zł. jako inwestycyie podaje, a których na mocy układu z 19. marca 1895 W. krajowy jako inwestycyie nie przyjął, i wstawia jako dochód 680 centnarów torfu spalonych przy eksploatacyj w lokomobilach i dochodzi tym sposobem do ceny 46 centów za jeden ctr. mtr.

Jednak komisya gospod. kraj. rachunek pana Fromma oparty na faktycznej sumie wydanych za eksploatacyę pieniędzy, uważa za słuszną, i nie może doradzać Wydziałowi krajowemu dalszej eksploatacyi torfu w sposób jaki był w ubiegłym roku praktykowany.



Sądzi Komisya ze albo trzeba powrócić do sposobu dawniej używanego bez żadnych kosztownych inwestycyi i eksploatawać torf tylko w ilości potrzebnej dla zakładów dublańskich, albo też, co byłoby najbardziej wskazanym, zająć się wynalezieniem przedsięwzięcia, któremu by za pewnym oznaczonym czynszem całą eksploatację torfu oddać można w dzierżawę z obowiązkiem oddania potrzebnej dla zakładów Dublańskich ilości torfu po stałe oznaczonej cenie.

Stosując się do wskazówek zawartych w przeszłorocznym sprawozdaniu komisji, Wydział krajowy zasięgnąwszy opinii Dyrektora, ponawia swój wniosek, w przedmiocie systemizowania posad kasyera i sekretarza dyrekcji. Komisya uznaje słuszność przytoczony h motywów podniesienia pensji sekretarza z 600 na 1.000 zł. a to tym bardziej, iż gdy dyrektor ma objąć administrację folwarku i gorzelni, to praca kancelaryjna znacznie się zwiększy, a dla jej dokładnego pełnienia, potrzeba osobistości o większej inteligencji. Komisya sądzi, iż prócz wyż wymienionych dwóch urzędników przyjęcie dyurnisty do mundowania i odpisów na czysto okaże się w przyszłości niezbędnem.

Przytem jednak komisya ponawia życzenie, ażeby ta nowa organizacya etatu administracyjnego, dążyła do takiego rozdziału prac w kasie, w prowadzeniu ksiąg rachunkowych i w biurze Dyrekcji, by umożliwiła prowadzenie rachunkowości wszystkich Zakładów dublańskich tam na miejscu, wedle wszelkich gospodarczych wymagań, tak by przy każdorazowem wglądnięciu w księgi rachunkowe, można było mieć dokładny obraz całej finansowej gospodarki. Tak bowiem jak się to dotąd prowadzi, nie tylko nie daje żadnego obrazu tej gospodarki, ale w ogóle uniemożliwia jakiegokolwiek dokładniejsze w nią wglądnięcie.

Zdaniem komisji, powinien jeden urzędnik prowadzić dokładnie wszystkie księgi rachunkowe wszystkich zakładów, a jeden tylko dyrektor mieć prawo asygnowania.

Komisya gospodarstwa krajowego z uznaniem podnosi postanowienie Wydziału krajowego oddania administracji gorzelni i folwarku Dyrektorowi, taka bowiem koncentracya administracyj wszystkich dublańskich zakładów w jednym ręku, musi się znakomicie przyczynić do ustalenia i polepszenia tańszych stosunków.

Na podstawie powyższego sprawozdania komisya gospodarstwa krajow. wnosi:

### Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 13. grudnia 1895 do l. 80.778 o krajowych zakładach rolniczych w Dublanach, tudzież o gorzelni i folwarku dublańskim.

II. Sejm uchyla dotychczasowe postanowienie o przyznawaniu dodatków pięcioletnich członkom grona nauczycielskiego szkoły wyższej dublańskiej i rozporządza co następuje:

Dodatek pięcioletni nadaje Wydział krajowy każdemu z członków grona nauczycielskiego krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach podług stopy oznaczonej etatem płac, skoro tenże pełnił na jednej i tej samej posadzie służbę przez pięć lat nieprzerwanie. Dodatek pięcioletni nie może być udzielony na tej samej posadzie częściej jak 5 razy, t. j. za 25 lat nieprzerwanej służby. Dodatek ten stanowi część płacy i będzie doliczony do stałej płacy przy wymiarze emerytury.

Służba pełniona przy innych szkołach niekrajowych, chociażby przyjęta była do emerytury nie będzie policzoną przy wymiarze dodatku pięcioletniego.

III. Sejm ustanawia następujący etat administracyjny w szkołach rolniczych Dublańskich:

a) Kasyer rachmistrz otrzymuje wolne pomieszkanie i pobiera

roczną stałą płacę . . . . .	1.200 zł.
dodatek pięcioletni . . . . .	150 „

b) Sekretarz w biurze dyrekcji otrzymuje wolne pomieszkanie i pobiera

roczną stałą płacę . . . . .	1.000 zł.
dodatek pięcioletni . . . . .	120 „

Funkcjonariusze ci są urzędnikami krajowymi z prawami objętymi ustawą służby krajowej i statutem emerytalnym.

IV. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu aby na najbliższej sesji sejmowej przedłożył stanowczy wniosek w celu zaradzenia brakowi pomieszkań dla pp. profesorów dublańskich.

Lwów dnia 25. stycznia 1896.

Zastępca przewodniczącego :

***St. Studnicki***

Sprawozdawca :

***Brykczyński.***